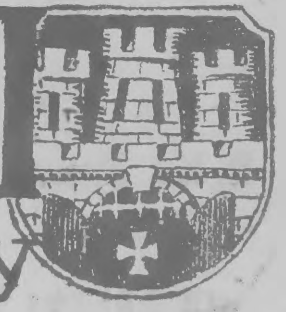


# DZIENNIK PŁOCKI



ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

No 210

Opłata pocztowa  
uiszczona ryczałtem.

PŁOCK, PONIEDZIAŁEK 14 WRZESIEŃ 1925 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.  
61990.

ROK IV

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” Z „WARSZAWIANKĄ” 3 zł. 30 gr. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 3 zł. 50 gr. NA PROWINCJI 4 zł. 50 gr.

Prenumerata miesięczna samego „Dziennika Płockiego” 2 zł. 60 gr.; z odnośzeniem do domu 2 zł. 80 gr.; na prowincji 3 zł. 30 gr.

CENA NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” — 12 GR. WRAZ Z „WARSZAWIANKĄ” — 15 GROSZY.

## Przypominamy, iż czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień 1925 roku.

### Opinia publiczna.

Pod powyższym tytułem pomieszcza Kurjer Poznański szereg niezmiernie interesujących uwag z okazji pomieszczonego w „Przeglądzie Powszechnym” studjum prof. Bohdana Wasutyńskiego o opinii publicznej. Ponieważ zagadnienie to ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie zarówno w społecznym, jak i niemniej politycznym życiu narodu, nie od rzeczy będzie przynajmniej w ogólnych zarysach podkreślić te ustępy, które głębokim ujęciem przedmiotu i swą aktualnością wybijają się na plan pierwszy.

Znamiennym jest stwierdzenie, że czasy powojenne rozpowszechniły pogląd, jakoby opinia publiczna była czymś zmiennym, zależnym od chwilowych nastrojów szerokich mas, jakkolwiek nie opierała się na starych, wypróbowanych życiowo zasadach. Pogląd ten stał się dogmatem dla polityków - demagogów, traktujących opinię publiczną jako lotny piasek, dający się miotłą słów zmiatać lub rozrzucać. Jest to pogląd zasadniczo błędny, gdyż zdrowe, normalnie rozwijające się społeczeństwa nie wykazują nagłych zwrotów opinii, a chwytliwość poglądów ogranicza się do pewnych tylko warstw społeczeństwa.

Dziś także, mimo szybko następujących przeobrażeń społecznych, ludność wiejska posiadająca silne instynkty społeczne i swoje tradycje, z natury swej więcej konserwatywne, nie ulega wahaniom poglądów w tej mierze, co ludność miejska. Tłumaczy się to tem, że w miastach, będących ośrodkiem sprzecznych dążeń i opinii, napływowa warstwa robotnicza, nie posiadająca jeszcze ustalonych instynktów kulturalno-społecznych, przyjmuje bezkrytycznie narzucone jej hasła.

Niemniej inteligencja miejska, roza bita i zdezorientowana, pozbawiona, jednolitej wytycznej linii ideowej nie może stać się czynnikiem, stwarzającym i utrzymującym w swych rękach opinię publiczną.

Mówiąc o opinii publicznej, trzeba rozróżnić różnorodność zagadnień moralnych, obyczajowych, społecznych i politycznych, których ona dotyczy. Pomijając szereg rozbieżności opinii w najróżnorodniejszych sprawach, winniśmy dążyć do tego, by w sprawach zasadniczych, w zagadnieniach, dotyczących podziału bytu i rozwoju potęgi narodu i państwa nie było wątpliwości, walk, przeciwstawiania się grup partyjnych. Wytworzenie się jednolitej opinii publicznej w tych sprawach musi wypływać ze źródeł tradycji i instynktów narodowych, tkwiących w masach.

„Bez oparcia się o nie—budowalibyśmy dom na piasku, bez fundamentów”.

Czynnikami ugruntowania jednolitej opinii narodu są: szkoła i prasa. One zdolne są utworzyć wspólność poglądów i dążeń w narodzie, umocnić w świadomości ogółu najbardziej istotne dążenia państwowe i kulturalne

## BANK POLSKI ODDZIAŁ W PŁOCKU

podaje do publicznej wiadomości, że w majątku MODZELE, tejtę gminy powiatu Płockiego, odbędzie się w dniu

21 września 1925 roku

powtórna sprzedaż przez Komornika Sądowego:

koni, krów, jałowizny, buhaja, trzody chlewnej, mebli i sprzętów domowych, należących do Aleksandra Piwkowskiego, po cenach znacznie obniżonych.

### Na froncie Marokańskim.

MADRYT, d. 14.9 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Burze na Morzu Śródziemnym bardzo utrudniają dowóz pszczoł i żywności oddziałom wojsk hiszpańskich, które lądowały na wybrzeżu marokańskim.

O ile pogoda nie zmieni się to położenie wojsk hiszpańskich może być tragiczne, tembardziej, że zbliża się zblita pora deszczów.

BERLIN, d. 14.9 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Kilku geologów francuskich przydzielonych do armji marokań-

skiej dokonali nader doniosłego odkrycia, a mianowicie, że tereny zajęte przez wojska francuskie obfitują w olbrzymie pokłady fosfatów.

Wzgórza, które zawierają fosfat mają posiadać go około 25 milionów tonn. Obliczają, że wystarczyłoby to na pokrycie 60 proc. produkcji światowej.

Gdyby tak miało być istotnie to koszty wojny z Abdel Krimem pokryłyby się Francji parokrotnie.

### Powstanie w Indjach.

PARYŻ, d. 14.9 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Dziennik „Action Française” pisze o krwawym powstaniu, jakie

miało wybuchnąć we Francuskich Indjach.

### IV zgromadzenie Ligi Narodów.

GENEWA, d. 14.9 (Tel. wł. „Warszawianki”). Zgromadzenie Ligi Na-

rodów po wyjeździe Briarda i Chamberlaina ma przebieg ospały.

### Harcerze u Papieża.

RZYM, d. 14.9 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Wśród ogólnej delegacji harcerstwa, Papież przyjął i delegację Polskiego Związku Harcerzy, przyrzecem udzie-

lił prawa udzielania wszystkim harcerzom swego błogosławieństwa apostołskiego naczelnemu kapelanowi Harcerstwa w Polsce.

### Rocznica odsieczy Wiedeńskiej.

WIEDEN, d. 14.9 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Odbyla się tutaj 242 rocznica Odsieczy wiedeńskiej.

W obecności posła polskiego Kowalskiego odprawione zostało tradycyjne nabożeństwo na Kahlenbergu.

### „Święto Wisły”.

WARSZAWA, d. 14.9 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Wczoraj na zakończenie Tygodnik Lotniczego odbyło się w Warszawie „Święto Wisły”. Tysiące ludzi zgromadziło się nad

brzegami Wisły i obserwowało atak hydroplanów i aeroplanów na most ks. Józefa. Atak odpięły kanonierki floty rzecznej.

### Obchód 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego.

POZNAN, d. 14.9 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Obchód rocznicy 900 letniej koronacji Bolesława Chrobrego, jaki

wczoraj się tutaj odbył — miał przebieg nader uroczysty. Brali w nim udział prezydent

Rzeczypospolitej, premier Grabski i inni.

Wspaniałą mowę wygłosił b. minister spr. wew. prezydent m. Poznania p. Ratajski.

Wartę przy grobie królów Bolesława i Mieczysława pełnili oficerowie.

Prezydent złożył na grobie królewskim wieniec wawrzynowy.

### Minister Skrzyński o pakcie bezpieczeństwa.

PARYŻ, d. 14.9 (Tel. wł. „Warsz.”). Min. Skrzyński udzielił wywiadu korespondentowi „Le Matin”, w którym powiedział, że udało mu się przekonać delegację angielską i Chamberlaina, że równocześnie z aktem Reńskim winny być w jednym i tem samym miejscu zawarte umowy arbitrażowe z Polską i Czechosłowacją.

### Wycieczka do Gdańska.

WARSZAWA, d. 14.9 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Organizuje się wycieczka na statku „Bajka”, która wyruszy do Gdańska z biegiem Wisły 17 b.m. Na statku grać będzie zespół artystyczny.

Wycieczka zatrzyma się w Płocku, Włocławku i Grudziądzu.

### Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA, 14.9 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Na wczorajszej giełdzie nieoficjalnej, wieczorowej warszawskiej dla akcji tendencja — spokojna; listy zastawne w poszukiwaniu; waluty i dewizy obce bez zmiany. Płacono: 1 dol. St. Zł. — — — 6 00; 6.20; 100 rb. zł. — — — 337.00 100 rb. fr. — — — 208.00

### Echa Warszawskie.

Konfiskata elementarza. Wydział Prasowy przy Komisarjacie Rządu w Warszawie był zmuszony skonfiskować „Elementarz obrazkowy” wydany przez niejakiego Tadeusza W. Było to curiosum. Królestwo Polskie, według autora składa się z 10 gubernji, a to: warszawska z głównym miastem Warszawą, plocka z głównym miastem Płock i t. d. Książki tej wydrukowano 25000 egzemplarzy; wszystkie zostały skonfiskowane, autor będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Lotnictwo polskie na silnych podstawach. Budowa instytutu aerodynamicznego w Warszawie jest już na ukończeniu. W jesieni stanie gotowy gmach. Pierwszy polski instytut aerodynamiczny da nauce polskiej możność pracy samodzielnej w dziedzinie aerodynamiki. We wszystkich państwach na zachodzie istnieje już po kilka pracowni aerodynamicznych. Głównym organizatorem instytutu warszawskiego jest prof. Witoszyński.

## Pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Dr. Hlonda i Pana Wojew. Bilskiego

ODBĘDZIE SIĘ

### IV POLSKI KONGRES PRZECIWAŁKOHOLOWY

w dnach 25, 26 i 27 września 1925 r., w Katowicach, w Teatrze Miejskim.

#### RODACY!

Wzywamy was na ważne narady. Trzeba nam podjąć na nowo wspólny trud, aby naród nasz wyzwolić z pęt alkoholizmu. Wszystkie kulturalne narody uznają dziś zgodnie, że walka z tą plagą jest konieczna, by uchronić rodziny i narody całe od zwyrodnienia, by zapewnić postęp kultury, a sprostać wymaganiom coraz trudniejszej walki konkurencyjnej w przemyśle i handlu. Inne narody wyprzedziły nas znacznie w tych szlachetnych dążeniach. Jednakże dłużej już tak być nie może! Przecież coraz lepiej pojmujemy, że po wojnie alkoholizm nasz poczynił poważne spustoszenia i nie przychylił się bynajmniej do powszechnego szczyścia i dobrobytu, że naprawa stosunków moralnych i zdrowotnych dokona się tem szybciej, im energiczniej się podejmiemy z tą chorobą społeczną walkę. A zatem z podwójną gorliwością i energią zabieramy się do pracy i to wszyscy, bez względu na poglądy polityczne, społeczne lub wyznaniowe. Uczynimy co do nas należyte. W ówczesnym Opatrzności Bożej, której zawdzięczamy odzyskanie bytu naszego politycznego, pozwól nam doczekać czasów pomyślniejszych dla całego narodu. W walce z alkoholizmem mu-

szą sobie pomagać rząd i społeczeństwo. To też serdecznie zapraszamy czynników państwowych i samorządowych, księciół i szkół, prasę i organizacje społeczne do Katowic na VI Polski Kongres Przeciwałkoholowy.

Polska Liga Przeciwałkoholowa.

(—) prof. E. Piasecki

Zw. Kat. Abstynent. „Wyzwolenie”

(—) prof. P. Gantkowski

Polski Zw. Księży Abstynentów.

(—) Ks. prob. Niesiowski

Filarstwa Związek Elsów.

(—) Gierczyński, naucz. gimn.

Zw. Nauczycieli Abstynentów.

(—) dr. L. Posadzy

(—) A. Seelieb naucz. gimn.

Za Student. Abst. Krakowa i Poznania

(—) J. Lubos (—) J. Sobaszek

Zw. Harcerstwa Polskiego

(—) hr. R. Bniński

Słaski Komitet Wykonawczy

(—) Dąbrowski, prezes

(—) J. Skraburski, sekr.

Katowice, Gliwice 5.

Komitet Kongresowy w Warszawie

(—) J. Szymański, ul. Żółwia 21 m. 28.

Komitet Centralny w Poznaniu

Sekretarjat Polskiej Ligi

Przeciwałkoholowej

Aleje Marcinkowskiego 1.

## Pacyfizm

Wobec szóstej Sesji Ligi Narodów.

Już od wieków, już od zarania dziejów ludzie, widząc potworność i, jak im się zdawało, nienaturalność ustroju i stosunków ogólnoludzkich, starali się tę nienaturalność usunąć i stosunki uzdrowić.

Już starożytni Grecy nie mogli się pogodzić z faktem istnienia walk morderczych, twierdząc, że przecież mogłyby się narody obejść bez wojen, nie mogli pogodzić się z tą szaloną nierównością i zależnością jednych od drugich, tak, jak nie mogli się wreszcie pogodzić z wieloma sprawami i zagadnieniami, z jakimi spotykali się w życiu.

Człowiek bowiem, jako istota obdarzona przez Stwórcę rozumem nie zadawał sobie stwierdzeniem stanu istnienia, lecz badając i analizując życie ludzkie, przyszedł do głębokiego przekonania, że wiele rzeczy trzeba by ulepszyć. Jedną z tych ujemnych cech współżycia, którą już od najdawniejszych czasów pragnęły narody usunąć, była wojna, wogóle walka człowieka z człowiekiem w imię zasady homo homini lupus est. I oto mamy genezę pacyfizmu.

Zjawisko to nie jest nowością w naszych czasach, nie jest produktem wieków nowoczesnych, jest przeciwieństwem, tak starym, jak wszelkie zło od prawiaków, jak nieublagana walka, nierówność społeczna i t. d.

Ta właśnie walka, tocząca się między ludźmi od początku istnienia świata sprawiła, że chciano się jej z życia codziennego pozbyć. Myślano bowiem o pacyfikacji już w głębokiej starożytności, były wówczas próby załatwienia tej kwestji.

Najidealniejszym wyjściem z tego, które, jak dotąd, osiągnęło największy stosunkowo rezultat, była idea Chrystusowa, głosząca miłość bliźniego, nawet największego wroga, każąca swemu krzywdzicielowi i nieprzyjacielowi przebaczyć i dobrze czynić, i, która dążyła do tego, aby dać pokój na ziemi ludziom dobrej woli. W religii chrześcijańskiej znalazł pacyfizm swój wyraz najszlachetniejszy.

Wiemy jednak, że nawet nauka Mistrza z Nazaretu nie zdołała zapewnić pokoju, oczywiście dlatego, że jej nie spełniano! „Nauka dawna była — szło o jej pełnienie” mówi w „Panu Tadeuszu” Adam Mickiewicz.

Z postępem wieków myśl powszechnego pokoju buduje troskliwie spadkobierca, a zarazem i wykonawca idei Chrystusa, księciół katolicki. Widzimy nawet w wiekach średnich próby wprowadzenia pacyfizmu w życie pod postacią „pokoju Bożego” czyli t. zw. „Tręga Dei”. Nie to nie pomogło! Okazało się, że, gdy w człowieku rozpęta się ukryta bestja, walki i krwi nie wita, nie go od wzajemnego mordu nie powstrzymamy.

Pomimo tego idea pacyfistyczna nie zmięła, lecz przeciwnie przeważając kilka stuleci, odradza się w naszych czasach. Rokwilt jej przypada na koniec XIX, a głównie na początek XX w., ściśle mówiąc na pierwsze lat 14 naszego stulecia. Pacyfizm zdobył wówczas takie znaczenie, cieszył się taką popularnością nie tylko wśród ówczesnych, ale i wśród uczonej, idealistów i rozmaitych utopistów, lecz nawet w sferach politycznych. Najlepszym tego dowodem, że angielscy liberalowie z przed r. 1914 z Asquithem, Lloyd George'm i Haldane'm na czele, z pacyfizmu zrobili swój sztandar partyjny i o który kruszyli kopie ich przywódcy w parlamencie. Oni to udaremniłi wysiłki Lorda Roberta, mające na celu uzbrojenie i przygotowanie Anglii silnej armji lądowej.

Podobna sytuacja była i we Francji, gdzie sfery lewicowe zatykały uszy na wszelkie alarmy niebezpieczeństwa niemieckiego, nie wierzyły wieściom o zbrojeniach wachodniego sąsiada i nie pozwalały podwyższyć kredytów na cele wojskowe. Powiedzmy prawdę! Pacyfizm ówczesny spowodował wojnę. Może to brzmieć paradoksalnie, ale tak jest. Pacyfizm, szykując Europie powszechny pokój, przyszykował powszechną

wojnę, w myśl zasady „si vis pacem, para bellum”.

Bo przecież, gdyby Berlin nie wiedział o potężnym ruchu pacyfistycznym nad Tamizą, o nieprzygotowaniu Wielkiej Brytanji do wojny, czyżby zadął z Anglią, walcząc już z takimi mocarstwami, jak Francja i Rosja? Wystarczyłoby przecież Niemcom nie tak intensywnie budować flotę, nie tak forsownie zalewać angielskie rynki zbytu swymi towarami, a wojny z Anglią nie mieliby. Lecz politycy z nad Sorwy tych ostrożności nie zachowali, wierząc, że pacyfistyczna Anglia wojny z nimi nie zacznie. Z drugiej strony, czyż nie pacyfizmowi zawdzięczamy, że Francja w chwili wybuchu wojny była do niej nieprzygotowana, co pozwoliło Niemcom zająć i zniszczyć b. pokojową i neutralną Belgię, wtargnąć następnie do Francji; również tylko pacyfizmowi zawdzięczamy fakt, że Wielka Brytanja nie posiadając zorganizowanych wówczas sił lądowych, musiała dopiero w czasie wojny, w trakcie najgorętszej walki, tworzyć armję, co przedłużyło wojnę i rzecz prosta powiększyło straty materialne. Zaiste pacyfizm oddał wtenczas Europie prawdziwie niedziedziczną przysługę.

I po tak okropnych rezultatach nie brakuje w Europie po wojnie wszechświatowej ludzi, którzy nie przestali myśleć o obdarzeniu narodów podbojem powszechnym. Nie oduczyle ich tego ani zalane krwią równiny Szampanji, ani rozrzucone po całym świecie omentaryzyska woj skowe, ani ruiny miast i osiedli.

Mógłby ktoś powiedzieć, że przecież ten pacyfizm nie jest takim czemś nieuchwytnym nierealnym, kiedy nim zajmują się tak gorliwie rządy mocarstw zachodnich. Rządy europejskie, a nawet i amerykańskie nader żywo zajmują się tą kwestją; ba zwołują nawet konferencje rozbrojeniowe... etc... Prawda. Urządzają jednak te konferencje w nadziei, że może znajdzie się naiwny rząd jakiego państwa i uwierzywszy... rozbroi się, może nawet przeciwnik; wtedy nie potrzebaby wydawać tyle pieniędzy na cele wojskowe, no i możnaby wywierać odpowiedni nacisk na osłabione rozbrojeniem państwo. W każdym razie gra warta świeczki. Najlepszym jednak dowodem, jak szpatrują się kierownicy państwa na zagadnienia powszechnego pokoju jest fakt, a raczej był, że niedługo po konferencji washingtonskiej najbardziej pacyfistyczny rząd w Europie p. Mac Donalda przeferował w parlamencie angielskim projekt o budowie bazy operacyjnej dla marynarki wojennej w Singaporze. Okazuje się, że pacyfizm ma się na eksport, dla innych; co innego się głosi, a co innego robi.

Jak z tego widzimy, pacyfizm, pomimo rozlicznych prób urzeczywistnienia, poczawszy od czasów Chrystusa, a skończywszy na dniach ostatnich, okazał się niemożliwym do wprowadzenia w życie. Dlaczego? Dlatego, że jest ideałem i jak każdy ideał nie całkowicie tylko może być zrealizowany.

Niemna w naturze dziedziny, gdzie panowałby spokój, ani w świecie roślin, ani w świecie zwierząt, ani w świecie zwierząt, ani wśród ludzi.

To też idea pacyfistyczna, jeżeli się da urzeczywistnić Lidze Narodów, to tylko w stopniu bardzo względnym i tylko wtedy, gdy ta Liga będzie mogła na każdą zaczepkę odpowiedzieć zbiorową siłą, walką wszystkich przeciw jednemu.

Czy jednak i do tego tylko dojdzie—dziś jest to trudne wyczuwać.

Obserwator.

Czytelników „Dziennika Płockiego” prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko którym stawać będziemy z całą stanowczością.

## Listy z Pragi.

w sierpniu 1925 roku.

Rozmowa z p. Arn. Kwietniowskim-O ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim - Obywatelstwo czeskie - Emigracja - P szkoła polska - Kooperacja z Czechami - Niemcy atakują - Ofiarność polska - Nieco o sprawach kulturalnych i społecznych - Trochę o polityce - Wybory dopiero będą - Dobre stosunki z rządem czeskim.

Spółeczeństwo polskie zawsze żywo się interesowało życiem Polaków na obczyźnie. Jeszcze nie tak dawno cała Polska miała zwrócone oczy na walkę plebiscytową w Cieszyńskiem, to też, podróżując po Czechosłowacji, uważałem za swój obowiązek poinformowanie się o życiu Polaków w Czechosłowacji.

Jeszcze z odczytu w Warszawie poznałem p. Arn. Kwietniowskiego, który młode lata swoje poświęcił pracy oświatowej wśród polskiej młodzieży robotniczej na Śląsku. Dziś p. Arn. Kwietniowski jest redaktorem „Robotnika Śląskiego” we Frysztacie i cieszy się bodaj że największymi wpływami wśród robotników polskich za kordonem czechosłowackim. Zwróciłem się doń z uprzejmą prośbą:

— Czy nie mógłby mi Pan służyć garścią informacji o życiu Polaków w Czechosłowacji?

— Z największą przyjemnością odrzekł mój rozmówca wiele robilem dotychczas by bezstronnie informować opinię polską w kraju o życiu Polaków na Śląsku Cieszyńskim i tym razem bardzo chętnie to uczynię.

— Co Pana by najbardziej obchodziło?

— Ilu mamy Polaków na Śląsku?

— Około 150 tysięcy razem z Polakami z północnej Morawy. Na Śląsku Polacy mieszkają w zwartych masach za wyjątkiem zagłębia ostrawskiego. Oficjalnej statystyki dotychczas nie ma.

— Czy są oni obywatelami czechosłowackimi?

— Nie wszyscy, przypuszczalnie piąta część ludności polskiej nie posiada obywatelstwa czechosłowackiego, przez co narażeni są na szkany, przed ich wydalenia z fabryk przy lokautach, wielu z nich musiało wyemigrować. Dziś sytuacja o tyle zmieniła się na lepsze, że polscy bezrobotni na równi z czechosłowackimi obywatelami pobierają rządowe zapomogi. Zalewał wypada, że umowa, uprawniająca do zasiłków, przyszła tak późno... Kryzys, tak jak w Polsce.

— Przypuszczam, że stosunki obecnie idą ku lepszemu?

— Gdyby nie kwestja szkoły polskiej... Napotyamy na trudności ze strony miejscowych szowinistów czeskich, których nie brak i w obozie ludowej partji katolickiej... Władze centralne już wiele razy starały się krzywdy naprawić, ale na przeszkodzie stoją miejscowi czynniki. Cóż z tego, że mamy nowe szkoły, gdy nam dawnych nie otwarto... Stosowany bywa wobec nas terror ekonomiczny a agitatorzy rozpuszczają plotki, że ci z Polaków, którzy dzieci posyła do szkół polskich, będą musieli wyemigrować do Polski, ponieważ pozostaną bez pracy... Ale jest to wyłącznie taktyka miejscowych faszystów czeskich...

— Czy przypuszcza pan, że polsko-czeska ugoda między państwami wpłynie korzystnie na załagodzenie stosunków czesko-polskich na Śląsku?

— Zależy do wyłącznie od Czechów, gdyż ludność polska będzie się bezwzględnie broniła przed czechizacją... Do rządu centralnego w Pradze ma ludność polska zaufanie, gdyż rząd ten wielokrotnie dawał dowody zrozumienia potrzeb ludności polskiej i lojalnie usiłował prowadzić politykę z polską mniejszością... Rząd centralny okazuje nam wiele życzliwości i dobrej woli, tylko miejscowi Czesi są za wielkimi szowinistami, doprowadzając swą politykę faszystowską, że coraz bardziej przeczadzają się szeregi czechofilów...

— A jak z Niemcami?

— Tych jest 5% ledwie, a jednak panoszą się po dawnemu i nawet zważają do swych szkół w Trzyńcu i Frysztachcie dzieci polskie, by je germanizować...

— No, a niach mi Pan teraz nie-co powie o samej ludności polskiej? Jak się odnosi do Macierzy?

— Panie, wielkim płomieniem gorzeje w sercach Polaków miłość Macierzy, czego dowodem była wielka ofiarność na cele narodowe, wielki pokup milionówek i pożyczki odroczenia, ale ci biedacy, przeważnie górniczy i hutnicy, nawet nie mogą spieniężyć tych kuponów, a nie jeden z tych maluczkich ale serdecznych ofiarników przymiera z głodu. Kosztem dwu milionów koron czeskich utrzymuje ludność polska na Śląsku 18 szkół prywatnych Macierzy Szkolnej. W każdym roku za nasze pieniądze zakładamy nowe szkoły i ochrony, a korzystając z „gwiazdki” obdarzamy działkę polską, przeważnie robotniczą wielką ilością podarków w postaci elementarzy i ksiątek.

— Jakie są organizacje?

— Macierz największe ma wpływ, a za nią stowarzyszenie SIŁA, które zajmuje się oświatą pozaszkolną i wychowaniem fizycznym młodzieży. Mamy 6 klubów piłki nożnej zespoły śpiewackie bardzo liczne; wiele robi „Sokół”, od niedawna restytuowany, a nadto wiele dla podniesienia zdrowotności robi humanitarna instytucja „Rodzina Opiekuńcza”, subwencjonowana nawet przez rząd praski... „Ognisko Przemysłowe” przy pomocy P. M. S. utrzymuje 11 szkół.

— No a polityka?

— Również jest. Najsilniejsi są socjaliści, ale pewną czynność również przejawiają chrześcijański demokraci, których liderem jest p. Wolff śnany adwokat polski z Frysztetu. Ewangelicy polscy zgrupowani są w agendach P. S. L. Piasta.

— No, a ile macie ludzi zorganizowanych?

— Blisko 2/3 tkwi w różnych polskich organizacjach. Gdyby sliczyli mielibyśmy z 85—90 tysięcy zorganizowanych, gdy np. spis ludnościowy czeski wykazuje Polaków tylko 70.000 (sic)... Nie wiem jak się to stało. Każdonośców wpływ mając, to samo rzecz można i o komunistach, których liczba wyznawców stale rośnie...

Serdecznie dziękowałem za udzi-

lone informacji, a jednocześnie bardzo się zmartwiłem, na wiadomość że pewne grupy Polaków do najbliższych wyborów, które mają się odbyć w połowie listopada r. b. mają iść do wyborów z „hlinkowcami”. Byłoby to prawdziwą klęską dla polityki polskiej iść spolem z żywiołem opozycjonistycznym i to razem z Niemcami i Węgrami, gdy między Polską a Czechosłowacją rzeczypospolita panują doskonale stosunki. Ze Polacy nie mogą iść do wyborów z „lidowcami” czeskimi, to ci ostatni sami zawini-

li przez nietaktowne postępowania swoich działaczy i to kapłanów (zajęcia w Rychwałdzie), którzy mącą przyszłość polską. Dwa są jeszcze wyjścia albo Polacy pójdą przy wyborach z agrariuszami, albo z czeskimi socjalistami, a w najlepszym bądź razie powinni iść sami, gdyż wówczas żadna z grup przeciwnych czeskich nie będzie przeciw nim agitowała... Cieszyć się należy, że rząd praski wykazuje wiele dobrej woli w stosunkach z ludnością polską.

Antoni Opęchowski.

Wszystkim, którzy okazali tyle współczucia przy oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

## JÓZEFOWI BRUDZIŃSKIEMU

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, kolegom, a także wszystkim tym, którzy odprowadzili drogie nam zwłoki męża i ojca na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne „Bóg zapłać”!

RODZINA.

## Echa Płockie.

### KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 5 m. 13. Zachód 17. m. 57

Poniedziałek dnia 14 września 1925 r.

Kal. rzym.-kat. Podwyż. Krzyża św.

Jutro — MB. Bolesnej.

Płockie Towarzystwo Naukowe.

Rynek Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedziele i piątki od 11-ej do 1-ej.

Biblioteka Towarzystwa otwarta we wtorek, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej po południu.

Wieczór Bajek Wschodnich, jaki zapowiadany był na piątek w sali Pl. Tow. Wiośl. z przeznaczeniem dochodu na Tydzień Lotnictwa z powodu słabej frekwencji publiczności zaleczyły należy do imprez niedzielnych, szkolówek prelegentka p. Mytha Noel wykazała niezwykły talent oratorski i przedziwną pamięć recytatorską.

W skutek przyczyn niezależnych od miejscowego Komitetu L. O. P. P. zapowiedziane na wczoraj przybycie do Płocka hydroplanu z Warszawy nie doszło do skutku.

Publiczność oczekującą na moście, na wybrzeżu i za Tumem spotkało pewne rozczarowanie.

Ostrzeżenie przed wekslami marjawitów. W prasie warszawskiej znajdujemy następujące ostrzeżenie:

Z kół kupieckich dostajemy ostrzeżenie, że duchowni marjawicy dokonali większych zakupów dla swoich oddziałów prowincjonalnych, płacąc za towar weksłami.

Te weksle początkowo wykupywali w terminie.

Ostatnio przecież cały szereg tych weksli został dopuszczony do protestu.

Koła kupieckie przestrzegają swoich kolegów przed zbytaniem angażowaniem się w podobne tranzakcje z marjawitami.

Przesyłanie waluty polskiej za granicę. Ministerjum skarbu poleciło jeneralnej dyrekcji poczt i telegrafów wydanie do urzędów pocztowych zarządzenia, że od dn. 26 sierpnia na wysyłkę zagranicę i do Gdańka pocztą waluty polskiej i obcej w listach, przekazami lub czekami niezbędne jest zezwolenie władz skarbowych, bez względu na wysokość sumy, z wyjątkiem b. marek niemieckich, dawnych rubli rosyjskich i sowieckich czerwońców.

Zezwolenie na wysyłkę walut wydają izby skarbowe, wykazane w zarządzeniu z dn. 12 lutego 1925 r.

Lotnicze znaczki pocztowe. Jeneralna dyrekcja poczt i telegrafów wprowadziła w obieg pocztowe znaczki lotnicze wartości: 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30 i 45 groszy.

Rysunek znaczków lotniczych wyżej wyszczególnionych wartości o wymiarze 24,5 x 19,5 mm. przedstawia samolot w locie nad Warszawą z widokiem Zamku i kolumny króla Zygmunta III. Po obu stronach widoku umieszczonego ramką ornamentacyjną w stylu renesansowym, u góry napis: „Poczta polska”, u dołu godło państwa, napis: „Lotnicza” na wstędze i liczby oznaczające wartość znaczka.

Kolor znaczków: 1 gr. niebieski, 2 gr. pomarańczowy, 3 gr. ciemnopomarańczowy, 5 gr. brązowy, 10 gr. szaro-zielony, 15 gr. fioletowy, 20 gr. zielony, 30 gr. czerwony, 45 gr. ciemnofioletowy.

Znaczki lotnicze służą do uiszczania dopłaty za przewóz lotniczy przesyłek listowych.

Przetarg rzeczy znalezionych w komendzie policji Płockiej. Dnia 15-go września 1925 r. o g. 10 rano w Biurze Komendy Policji Powiatu Płockiego przy ul. Kolegjalnej odbędzie się sprzedaż z licytacji znalezionych przedmiotów bez właściciela, a mianowicie: 1) 1 krzyżyk srebrny z napisem „Pamiętka z Czerlochowy”; 2) 1 opaska granatowa używana; 3) 1 torebka damska skórzana używana w stanie dobrym; 4) 1 torebka damska popielata w stanie dobrym wraz z chusteczką białą do nosa; 5) 1 torebka damska, ciemna w stanie dobrym, z grzebieniem, wstążką do włosów czarną i 2 chusteczki białe do nosa; 6) 4 i pół metr. haftu, 1 czajnik i butelki nowe z cholewami damskie.

## Stanisław Przedpełski w Płocku,

434 ul. Tumaska № 6. Telefon № 172.

## Wodowla i Skład Nasion oraz Szkołki Drzew i Krzewów.

Poleca: do sadzenia w obecnej porze świerki srebrne i modre, tuje, jodły różnych odmian, nasiona palm, asparagusów, i innych pokojowych roślin, nawozy sztuczne do roślin doniczkowych, noże, sekatory i narzędzia ogrodnicze, widły czterozębne do kopania ziemi, rafja i gatunku, opryskiwacze i środki chemiczne do walki ze szkodnikami roślinnymi, niszczyliński lep do chwytania na drzewach wszelkiego robactwa. Wyszedł z druku cennik cebulek hijacyntowych, tulipanów i kłaczki kwiatowych do sadzenia jesiennego i wydaje się na żądanie bezpłatnie.

## Bank Handlowy w Warszawie

606 ODDZIAŁ w PŁOCKU

Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe, począwszy od 5 złotych.

Od dn. 15 sierpnia b. r., aż do dalszych zmian, wkłady oszczędnościowe oprocentowane są w wysokości 15% w stosunku rocznym.

Podatek od procentów opłaca Bank.

## SKŁAD NASION Natan Graubard

PŁOCK, ulica Tumaska № 5 telefon 159.

kupuje koniczyne białą i czerwoną oraz wszelkie inne nasiona.

Francuskiego lekcje — teoria i konwersacja — Sienkiewicza 17 m. 1 parter, codzień od 4 do 6 ej. 674

## Makulaturę

rozmaitych wymiarów i rodzaju gazetową, lepszą i gorszą sprzedaje Administracja „Dziennika Płock.”

## Koperty handlowe,

Blankiety firmowe, Cyrkularze

wykonuje

## Drukarnia „Dziennika Płockiego”

Płock, ul. Kolegjalna nr. 8. Wejście na lewo z podwórza.

Siny kamień, formalinę, zaprawę do bejcowania pszenicy, farby i lakiery, octy do marynat — poleca SKŁAD APTECZNY W. Sztomajera dzierzawca I. SIKORSKI PŁOCK, UL. GRODZKA № 9.

## Hurtownia Tytuniowa

## Szczepana Praszkiwicz

PŁOCK, UL. KOŚCIUSZKI, № 9. TEL. 183. 109

POLECA WYBOROWE POLECA CYGARA

GILZY z WATĄ „UNJA” także DUŻE MOCNE SKRZYNIĘ.

## Pierwsza Warszawska Pracownia wykwalifikowanych sukien, okryć, kostiumów oraz futer damskich

zaopatrzona została w najświeższe żurnale francuskie i angielskie, na sezon jesienny. — Wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa i kuśnierstwa wchodzące. Pracownia prowadzona jest pod kierunkiem rutynowanego fachowca w tej branży i poleca się względem Szan. Klienteli

Z poważaniem A. FIJAŁSKI Stary Rynek 12.

598

ZAPISUCIE SIĘ DO L. O. P. P.

## Komunikacja Samochodowa w Płocku

Zawiadamia, iż dniem 10 września 1924 roku,  
KURSUJE MIĘDZY PŁOCKIEM, a DROBINEM i RACIĄŻEM  
PRZEZ GORĘ AUTOBUS LUKSUSOWY.

Godz. odjazdu: z PŁOCKA o godzinie 6 wieczorem,  
„ RACIĄŻA „ „ 6 1/2 rano,  
„ DROBINA „ „ 7 „

Bilety nabywać można: w Płocku, Hotel Płocki, Sienkiewicza Nr. 32, w Raciążu, restauracja Nowakowkiego, w Drobinie, restauracja Warszawska. 699

## Z MAŁYM KAPITAŁEM DUŻE ZYSKI

przenośne aparaty N. A. E. duży i KOK WĘDROWNYCH KIN.  
mały o własnej elektryczności dla

Kinoaparaty różnych typów do miejscowej i o własnej elektryczności dla: kinoteatrów, szkół, organizacji i stowarzyszeń społecznych, instytucji wojskowych, gmin, szpitali, więzień i wogóle do miejskiego i wiejskiego użytku.

Wszelkie części do aparatów Pathé.

Konc. Tow. **PATHÉ-NORD**, Warszawa, Długa 48/86, telefon 518-51. 700

## OGŁOSZENIE.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Płocku niniejszym ogłasza, że dnia 16 września r. b. w os. Bodzanów odbędzie się, stosownie do art. 1070. Ust. postępow. Cywilnego sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do:

1. Szempliński Antoni—Gałki gm. Święcice, 22 sztuki jałowizny i 10 żrebaków, za podatek gruntowy i progresję.
2. Jarosławski Szymon—Glenice gm. Święcice, 1 żrebak kasztanka 1 rok, 43.00 za podatek dochodowy za 1924 r.
3. Rządowski Józefat i Sobańska—Orszymowo gm. Święcice, otomana kryta pluszem, za podatek dochodowy i majątkowy w sumie 75.21.
4. Chorębiowska Bronisława—Gałki gm. Święcice, 1 krowa i cielak, za podatek spadkowy w sumie 200.90.
5. S-wie Jaroszewskiej Marji—Brody-Małe gm. Święcice, 3 żrebaki po 2 lata i bryczka, za podatek gruntowy, progresję i dochodowy.
6. Gutkowski Stanisław—Borzeń gm. Święcice, fortepian i lustro-tremo, za podatek gruntowy, progresję i dochodowy.
7. Stamszewski Mieczysław—Orszymowo gm. Święcice, 50 kg. ryżu i 25 kg. cukru, za podatek obrotowy.
8. Ambroziak Marja—Posarzyn gm. Święcice, żrebak roczny i świnią, za podatek obrotowy.
9. Roswadowska Wanda—Kobylniki gm. Święcice, 3 konie cugowe, za podatek, progresję w sumie 687.78.
10. Waśniowski Witold—Karwów gm. Święcice, powóz, karetta, 2 konie cugowe, za podatek gruntowy i progresję w sumie 2107.95.
11. Szymanowski Korwin-Francoiszek—Nakwasin gm. Święcice, traktor, za podatek gruntowy.
12. Kugler Mieczysław—Mała-wieś gm. Święcice, samochód czterooosobowy, za podatek gruntowy.
13. Wojzbunowa Apolonja—Orszymowo gm. Święcice, 3 świnię maciory, 6 szt. jałowizny dwuletniej, za podatek gruntowy i progresję w sumie 825.
14. Sztolerman Ieek—Bodzanów gm. Mąkolin, kanapa, 2 szafy, 4 krzesła, za podatek obrotowy w sumie 130.—
15. Żelazo Moszek—Bodzanów gm. Mąkolin, 1 szafa, 1 stół, 2 krzesła, 2 lehtarze, 2 kapy, 1 lustro, 2 rondle miedziane, za podatek obrotowy w sumie 225.
16. Zajac Chaim Szmul—Bodzanów gm. Mąkolin, 1 szafa i maszyna do szycia, za podatek obrotowy w sumie 125.
17. Landsznajder Dwojra—Bodzanów gm. Mąkolin, maszyna do szycia „Singers“, za podatek obrotowy w sumie 75.
18. Gutman Henoch—Bodzanów gm. Mąkolin, maszyna do szycia „Oryginal“, za podatek obrotowy w sumie 75.
19. Rokicki Władysław—Gąsowo gm. Mąkolin, maszyna do szycia, 4 sztuki jałowizny dwuletniej, 4 świnię maciory, zegar ścienny, za zaległe podatki.
20. Szafrankowski Jan—Olszarnowo gm. Mąkolin, 2 konie wałachy skarogniade, wóz pojedynek, za podatek obrotowy i dochodowy w sumie 195.
21. Łukasiewicz Stanisław—Osmolinek gm. Mąkolin, bryczka żółta, 1 koń gniady ogier, za zaległe podatki.
22. Dąbkowski Tomasz—Gromice gm. Mąkolin, 2 byczki roczne, za podatek obrotowy i majątkowy.
23. Bombala Jan—Dobra gm. Mąkolin, 1 byk czteroletni eserwono graniasty.
24. Chochol Stanisław—Gromice gm. Mąkolin, 2 jałowiki roczne, 2 maciory po 2 lata, 7 świniaków rocznych, za podatek spadkowy w sumie 275.70.

Oprócz kosztów i odsetek za zwłokę, jakie wynikną przy ostatecznym rozrachunku.

695

Urząd Skarbowy i Podatkowy.

### Ogłoszenia drobne.

70 metrów żużli Thomasa sprzedam. Wiadomość, Sienkiewicza 30 m. 6 704

Z majątku Rycharce pow. Płocki, poczta Bielsk Płocki jest do sprzedania 5 włók ziemi w tem włóka zagajnika, 2 kilometry od st. nowobudującej się kolei Płock-Sierpe. 688

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Płock na imię Stanisława Lewandowskiego zamieszkałego we wsi Zdwrz gm. Łąck pow. Gostynińskiego rocznik 1896. 705

### WYROK

Sąd Pokoju II-go Okręgu w Płocku Wyrokiem z d. 23 grudnia 1924 r.

### POSTANAWIA

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Mieszkańców osady Bielsk, gm. Kleniewo, Kazimierza Rychlika lat 60, syna Szczepana i Rozalji Rychlikową lat 65, córkę Wincentego, za pobieranie odcywiecie nadmiernej ceny za stoninę w dn. 20 sierpnia 1924 r. skazać na grzywny w wysokości czterdziestu złotych każdego z zamianą w razie niemożności zapłacenia na areszt sześciu dni każdemu, zasądzając od oskarżonych Rychlików, po cztery złote opłat sądowych. Wyrok względem Rozalji Rychlik uważać za zaoiczny. Wyrok ogłoszł jednorazowo w „Dzienniku Płockim“ i na drzwiach masarni oskarżonych Rychlików w widocznym miejscu na przeciąg jednego tygodnia wywiesić. 679

Sędzia Pokoju  
Wit. Cichoski.

Sekretarz Sądu  
Czapliński

Towar choćby najlepszy a nie sprzedany chybił powołania, niesprzedaną zaś, gdyż nieznaną pozostać musi rzecz niezareklamowana.

Czytajcie  
„Dziennik  
Płocki“!

## Precz z przywozem!

Pijcie wina krajowe!

nieustępujące dobrocią zagranicznym.  
WINA WŁASNEJ PRODUKCJI

Sprzedaje hurtowo i detalicznie

przy sklepie Rynek Kanoniczny Nr. 1

Polski Syndykat Ogrodniczy S. A.

## Do sprzedania dom

murowany w Bielsku w najlepszym punkcie z przyległymi zabudowaniami i z placem pod budowę, ze sklepem kolonialnym z firmą wyrobioną długoletnią.

Wiadomość u Aleksandra Siemiątkowskiego w Bielsku. 688

## OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 10 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 20 lipca 1925 r. (Dz. Ustaw Nr. 75 poz. 532) i § 3 rozporządzenia z dnia 31 Sierpnia 1925 r. (Dz. Ustaw Nr 91 poz. 641) w sprawie zgłoszenia i rejestracji obligacji związków samorządowych, ulegających przerachowaniu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 Grudnia 1924 r. (Dz. Ustaw 115/1924 r. poz. 1026), Magistrat miasta Płocka wzywa posiadaczy emitowanych przez m. Płock obligacji 1916, 1918 i 1919 roku do zgłoszenia takowych w Wydziale Finansowym Magistratu, z podaniem daty emisji, serji, numeru i sumy nominalnej, w terminie najdalej do dnia 1 Października 1925 roku.

Płock, dnia 12 Września 1925 r.

MAGISTRAT m. PŁOCKA.

## OGŁOSZENIE.

Do rejestru handlowego, Dz. A, Sądu Okręgowego wniesiono następujący wpis pod numerami:  
1. wpis II zarej. dn. 17 sierpnia 1925 r. przy firmie „Towarzystwo Akcyjne Cukrowni i Rafinerji Borowiczki“ Kapitał zakładowy powiększony został o sumę 390.600.000 marek, czyli do 420.000.000 mk. Kapitał ten podzielony został na 8400 akcji po 50000 marek każda. Zarząd: Kazimierz Dziewanowski z Grodkowa, Stefan Górski z Nadulek, Maurycy Cauvin i Mikołaj Vondas, zamieszkali w Paryżu, Jerzy Mayer, zam. w Borowiczkach. Piotr Dąbkowski i Jan Odechowski, zamieszkali w Warszawie. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, tudzież żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych winny być podpisywane conajmniej przez dwóch członków Zarządu. Czeka na rachunki bieżące podpisuje jeden z członków Zarządu. Korespondencję zwykłą, oraz pokwitowania z odbioru pieniędzy, posyłek i dokumentów z pocztą podpisuje jeden z członków Zarządu podstępem firmy §§ 32 i 33 statutu. Uchwała ta zapadła na Walnem Zgromadzeniu Akcjonariuszów. Tow. Akcyjnego Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki“ dnia 14 marca 1925 r.

Płock, dnia 7 września 1925 roku.

SĄD OKRĘGOWY.

## Magazyn Ubiorów Męskich i Konfekcji WŁADYSŁAWA SMOLEŃSKIEGO

W Płocku ul. Grodzka № 11.

POLECA NA SEZON ZIMOWY:

palta nieprzemakalne  
materiały ubraniowe krajowe i zagraniczne  
oraz bieliznę męską  
od najtańszej do najwykwintniejszej.

Wykonywa zamówienia z własnych i powierzonych materiałów — po cenach najniższych.

85 Zyczącym na raty!

## Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolejalna 8, tel. 168.

Administracja otwarta o godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14; Kierownik pisma przyjmuje od godz. 17 do 18.

REDAKTOR: Piotr Augustyn.

DRUK „DZIENNIKA PŁOCKIEGO“.

WYDAWCA: Tow. Wyd. „Dziennik Płocki“, Sp. Akc. Tel. 168